CZĘŚĆ XVIII. № 65. ROK 9. (1838.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

PIĄTEK 19 Sierpnia. / 1 Września.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 18/30 *Sierpnia.*

4 b. m. N. CESARZ JMć s Kreüth wyjechał do Munich dokąd na tenże dzień przybył i Król Jmć dla przyjęcia CESARZA. Nazajutrz, J. C. Mość, w towarzystwie Króla oglądał ciekawości stolicy, galeryą obrazów, galeryą rzeźb starożytnych i spółczesnych i budujący się pałac Królewski. Wieczorem N. PAN był w teatrze.

6 Sierpnia, w dzień Przemienienia Pańskiego i urodzin J. C. W. W. XIĘŻNICZKI MARYI N. PAN był na mszy św. w Cerkwi Greckiej, a potem na paradzie wojsk składających załogę miasta Münich, po której odjechał na powrot do Kreüth, gdzie stanął szczęśliwie tegoż dnia o 6 godz. popołudniu.

Ems, 2 Sierpnia. Od dnia 22 Lipca, J. C. W. W. X. NASTĘPCA CESARZEWICZ rospoczął kuracyą wód mineralnych. Pogoda jest najprzyjaźniejsza. CESARZEWICZ czuje się bardzo dobrze i codzień, prócz zwykłych rannych i wieczornych przechadzek, przejeżdża się po okolicach w powozie lub konno.

Na zajutrz po przybyciu CESARZEWICZA do Ems, wszyscy rossyjscy poddani tam obecni, mieli szczęście przedstawiać się J. C. WYSOKOŚCI.

— Przez Reskrypta CESARSKIE mianowani kawalerami orderów: Św. Andrzeja: 11 Lipca, szef sztabu głównego Króla Jmci Szwecyi i Norwegii jenerał jazdy hrabia *Brahé* i 16 t. m. Królewsko-Duński poseł nadzwyczajny minister pełnomocny hrabia *Blom*—Św. Alexandra Newskiego: 17 Lipca, Jenerał kwatermistrz czynnej armii, Jenerał porucznik *Berg 2* i 19 tegoż m. Naczelnik inżenierów czynnej armii *Dehn*—Św. Włodzimierza 1 klassy: 17 Lipca, Naczelnik Głównego sztabu czynnej armii, Jenerał-adjutant, Jen. porucznik, xiążę *Gorczakow 3.*

— Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru Dworu z d. 15 Lipca, Członek Heroldyi Królestwa Polskiego Radzca Stanu E. *Niemojewski* przywrocony zostaje do stopnia szambelana Dworu.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów z d. 12 Lipca, mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 4 klassy, w liczbie innych, Radzcy Dworu: Professor Zwyczajny Uniwersytetu Charkowskiego *Szahin*, Starszy Nauczyciel gymnazyum Mińskiego *Legatowicz*, Nauczyciel Wileńskiego gub. gymnazijum *Zakrzewski* i Assesor Kollegialny młodszy Cenzor Komitetu Cenzury Zagranicznej *Dukszta-Dukszyński.*

— W nagrodę odznaczonej gorliwością służby mianowani Rzeczywistemi Radzcami Stanu: Zostający przy Namiestniku Królestwa Polskiego, urzędnik Ministerstwa Spraw Zagran., szambellan xiążę *Kozłowski*, Dyrektor Kancellaryi Głównodowodzącego czynną armiją, Radzca Stanu *Janowicz* i Sprawujący obow. Polnego Jenerał-audytora tejże armii, 5 klassy *Grigorjew;*—Radzcą Stanu: zostający przy intendenturze czynnej armii Radzca Wojenny *Łoginow*—Radzcą Kollegialnym: Dozorca lazaretu Warszawskiego 7 klassy *Wanin.*

— Za wysługę lat podniesieni zostają do rangi Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Starszy Radzca Witebskiej Izby Skarbowej *Czesławski*, Cenzor Wileńskiego Komitetu Cenzury *de Nève* i urzędnicy 7 klassy: Starszy Kontroler obwodu Białostockiego *Lachowicz* i Grodzieński gubernialny Kontroler *Wasiljew.*

— W Marcu b. r. P. Minister Oświecenia rozesłał do Kuratorów Szkolnych okręgów prawidła o pobieraniu op-

łaty od uczniów w gymnazyach i szlacheckich powiatowych szkołach. Prawidła te zostały potwierdzone na probę do lat czterech licząc od 1 Lipca b. r. — Uczniowie gymnaziów i szkoł w Białoruskim okręgu, gymnaziów w ziemi Wojska Dońskiego, w obwodzie Kaukazskim, ludzież w Tyflisie i w gubernijach Syberyjskich uwolnieni zostają do czasu od ustanawiającej się opłaty. W okręgu Dorpackim opłata pobierać się ma po dawnemu. — Podług nowowydanych prawideł gymnazia rozdzielone są na dwa rzędy. Do pierwszego należą gymnazia: Wołogodzkie, Nowgorodzkie, Pskowskie, Twerskie, Jarosławskie, Kostromskie, Smoleńskie, Kaługskie, Włodzimierskie, Tulskie, Orłowskie, Kurskie i drugie Kijowskie. W nich pobiera się od uczniów na rok po 15 r. ass. Do drugiego rzędu należą gymnazya: Archangelskie, Ołoneckie, Permskie, Wiatskie, Orenburskie, dwa Kazańskie, Symbirskie, Niżegorodzkie, Penzeńskie, Tambowskie, Riazańskie, Saratowskie, Woroneżskie, Charkowskie, Czernihowskie, Nowgorod-Siewierskie, Połtawskie, Ekaterynosławskie, Taganrogskie, Tauryckie, Astrachańskie, Chersońskie i Kiszyniewskie. W nich opłata wynosi po 10 r. ass. — W gymnazijach Petersburskich: w drugiem i w Łaryńskiem po 60 r., w trzeciem po 40 r. ass. — W gymnazijach Moskiewskich po 40 r. — W Kijowskiem gymnazium po 60 r. — W gymnazium przy Lyceum Richelieu w Odessie po 30 r. — W gymnazyach: Wołyńskiem gubernialnem, w Klewańskiem, Podolskiem i Winnickiem i w szkołach powiatowych szlacheckich w gubernijach Wołyńskiej i Podolskiej po trzy ruble srebrem, a w szlacheckich szkołach gubernii Kijowskiej po 10 r. ass. — Opłata wnosi się dwiema ratami 1 Stycznia i 1 Lipca. — Od opłaty uwalniają się dzieci nauczycieli i szkolnych urzędników, wychowańcy izb powszechnej opieki i innych dobroczynnych zakładów, sieroty i dzieci mające świadectwa o ubóstwie. — Dochod z opłaty przeznacza się na utworzenie kapitału pensyj emerytalnych dla nauczycieli w szkołach parafialnych i na zasilenie funduszu szkolnych zakładów. *(Dz. Min. Ośw.)*

Mowa Ministra Skarbu:

(Dokończenie.)

Kapitał osobno odłożony.

Kapitał ten powstał z summ, przeznaczonych na spalenie w r. 1822 i 1823 i s kruszców otrzymanych w po życzce 1822 r. w Londynie, i wynosi:

złotem	2,626,548 r. 80¾ k.
srebrem	1,506,054 — 53¼ —
assygnacyami	6,732,118 — 50 —

Bank Assygnacyjny.

Ogół puszczonych w obieg assygnacij w 1837 r. podobnie jak w latach poprzednich, nie doznał żadnej zmiany i 1 Stycznia 1838 r. wynosił 595,776,310 r.

Bank Pożyczkowy.

Kapitały banku w 1838 r. są:

Tak nazwany kapitał Państwa:

złotem	13,294 r. 17 k.
srebrem.	603,082 — 86¼ —
assygnacyami	16,963,673 — 73¼ —

Zapasowy:

assygnacyami	1,000,000 —

Rezerwowy s pozostałości zarobków od 1832 r.

złotem	938 r. 5 k.
srebrem	137,881 — 11¼ —
assygnacyami	7,574,371 — 42¼ —
W ogóle: złotem	14,232 r. 22 k.
W ogóle: srebrem	740,963 — 97½ —
W ogóle: assygnacyami	25,538,145 — 15½ —

Na rok 1837 było w obrocie summ lokowanych:

Przez władze i urzędy publiczne:

srebrem	1,452,108 r. 40 k.
assygnacyami	267,994,489 — 43 —

(W tej liczbie należące do banku handlowego 1,452,106 r. 95 kop. srebr. i 176,339,719 r. assygnacijami).

Przez osoby i urzędy prywatne:

srebrem	11 r. 75 k.
assygnacyami	130,953,802 — 11¾ —

W r. 1837 weszło summ lokowanych:

od władz publicznych:

srebrem.	645,500 r.
assygnacyami	33,569,522 — 43 k.

(W tej liczbie należące do banku handlowego 645,500 r.)

Od osób prywatnych:

assygnacyjami	34,767,830 r. 84¼ k.

Roschod summ lokowanych przez władze rządowe:

assygnacyjami	27,392,296 — 84 —

Przez osoby prywatne:

srebrem	10 k.
assygnacyami	33,810,627 r. 45½ k.

Wypłacono zwróconych kapitałów a do niewziętych przez lokatorów doliczono po upływie roku, procentów:

srebrem	65,344 r. 91 k.
assygnacyami	17,236,491 — 64¼ —

Na rok 1838 pozostało w obrocie Bankowym sum należących do władz rządowych:

srebrem	2,162,953 r. 21 k.
assygnacyami	285,619,255 — 78½ —

(W tej liczbie należące do banku handlowego srebrem 2,162,951 r. 76 k., asygn. 184,275,006 r. 49 k.)

Do osob prywatnych:

srebrem	11 r. 75 k.
assygnacyami	136,712,144 — 1¼ —

Pożyczki.

Na rok 1837 dłużne były:

Rozmaite władze rządowe:

srebrem	1,877,228 r. 6 k.
assygnacyami	274,780,821 — 12 —

(W tej liczbie Komissya Umorzenia długów 53,690,100 r., kassa Państwa: sr. 724,398 r. 30 k. ass. 193,288,490 r. 19 k., i dane pod zastawę dóbr starościńskich i arędowych 1,152,829 r. 76 k. sr., 6,570,939 r. 31 k. assygn.)

Osoby prywatne:
złotem . . . . 13,840 r. 36 k.
srebrem . . . . 266,038 — 7½ —
assygnacyjami . . . . . 141,757,574 — 5½ —
Dano nowych pożyczek i odmieniono termin dawnych:
srebrem . . . . 936,848 r. 75 k.
assygnacyami . . . . . 38,292,948 — 88 —
Weszło na spłacenie pożyczek:
Kapitałów: złotem . . . . 1,073 r. 14 k.
srebrem . . . . 202,546 — 65 —
assygnacyami . . . . . 21,078,809 — 39½ —
Procentów: złotem . . . . 838 — 5 —
srebrem . . . . 102,901 — 51 —
assygnacyami . . . . . 21,376,534 — 58¼ —
Na pożyczkach 26 i 37 letnich wzięto premium:
assygnacyami . . . . . 123,039 r. 58¼ k.
Na rok 1838 zostały dłużne:
Władze rządowe:
srebrem . . . . 2,618,037 r. 96 k.
assygnacyami . . . . . 286,056,792 — 79 —
(W tej liczbie Komissya Umorzenia długów 53,690,100 r., kassa Państwa: srebr. 675,318 r. 80 k., ass. 201,789,459 r. 39 k. i dane pod zastawę dóbr starościńskich i arędowanych 1,942,719 r. 16 k. sr., 4,788,023 r. 14 k. as.)
Prywatni dłużnicy:
złotem . . . . 12,767 r. 22 k.
srebrem . . . . 259,530 — 27½ —
assygnacyami . . . . . 147,695,741 — 87 —
W r. 1837 Bank miał gotowizną zysku:
złotem . . . . 838 r. 5 k.
srebrem . . . . 37,556 — 62 —
assygnacyami . . . . . 4,141,951 — 25¼ —
W rezerwie liczą się procenta należne od dłużników do 1838 r., których czas wejścia jest niewiadomy:
złotem . . . . 802 r. 5 k.
srebrem . . . . 28,915 — 91 —
assygnacyami . . . . . 5,625,456 — 24½ —
W ogóle operacyj bankowych w 1837 r. było:
brzęczącą monetą na . 2,448,156 r. 45 —
assygnacyami . . . . . 265,786,237 — 51¾ —
Balans banku, pod względem obrotów, wynosi w 1837 r.
brzęczącą monetą . . . 4,896,312 r. 90 k.
assygnacyami . . . . . 531,572,475 — 3½ —

Bank handlowy.

Kapitał banku składa się ze 30 milionów rubli.
Summy lokowane w banku i w jego kantorach s pozostałością od 1836 r. wynosiły:
Wniesione na przekaz:
srebrem . . . . 1,117,210 r. 95 k.
assygnacyami . . . . . 67,414,403 — 87 —
biletami kassy Państwa . . . . . 272,000 —
Wniesione na procentowanie:
złotem . . . . 751,630 r.
srebrem . . . . 11,542,533 — 79 k.
assygnacyami . . . . . 297,684,224 — 46 —
Kapitałem banku i kapitałami lokowanemi, w ogóle wynoszącemi 395,370,628 r. 33 k. w assygn., i 13,411,374 r. 74 k. w brzęczącej monecie, załatwione zostały następne obroty:
Zwrócono kapitałów przekazowych:
srebrem . . . . 1,114,314 r. 82 k.
assygnacyami . . . . . 67,044,334 — 99 —
biletami kassy Państwa . . . . . 128,250 —
Przeassygnowano z jednego miasta do drugiego 43,938,160 r. 14 k.
Kupiono wexlów trassowanych . 10,593,613 r. 59 k.
Zwrócono kapitałów procentowych:
złotem . . . . 16,600 —
srebrem . . . . 2,071,852 — 90 —
assygnacyjami . . . . . 67,965,130 — 82 —
wexlów eskontowano na . . 53,745,728 — 55 —
(W tej summie są i wexle przyjęte w 1836 r. których termina wypłaty były w 1837 r.)
Dano pod zastaw towarów . . . 3,814,818 r.
Dano pod zastaw biletów bankowych i obligacyj Kommisyi Umorzenia Długów i Polskich pożyczek 17,108,206 — 15 k.
Przedłużono termin wypłaty danych kassie Państwa pod zastaw miedzianej monety . . . . 22,000,000 —
Spłacono biletów kassy depozytowej . . . . 6,000,000 —
Wszystkie te obroty dochodzą do 248,399,902 r. 10 k. assygn. i do 3,202,767 r. 72 k. brzęczącą monetą.
W ogóle zaś obroty w kassie banku i kantorów wynoszą:
assygnacyjami . . . . . 968,395,285 r. 41 k.
brzęczącą monetą . . . 19,895,815 — 61 —
Zysk czysty banku i kantorów był . . . . 2,424,348 — 64 —
Kapitał rezerwowy na zastąpienie strat bankowych 1 Stycznia 1838 r. 2,484,190 — 55 —
Szczegółowe rospatrzenie tych rachunków, przekona, spodziewam się, iż stan naszych Kredytowych Zakładów jest zaspokajający i odpowiada celowi ich ustanowienia i dobroczynnym zamiarom Najjaśniejszego Monarchy: o pomyślnym zaś bycie Rossyi i o stanie naszych finansów nie śmiem przydawać żadnych zapewnień, gdyż to i Wam i wszystkim jest wiadome, i wszelkie nad tem rozwodzenie się mogłoby się wydać zbijaniem jakichś zarzutów.

Odessa 4 Sierpnia. Dziś o 7 wieczorem, przybył tu ze Stambułu okręt parowy «Cesarz Mikołaj». W liczbie podróżnych przyjechał na nim Poseł Francuski w Petersburgu baron de Barante.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg $\frac{16}{28}$ Sierpnia.

Na Londyn . . . . na 3 m. $10\frac{31}{32}$, $\frac{15}{16}$, $\frac{29}{32}$ pens.
— Amsterdam . . . . . . — 3 — $54\frac{3}{4}$, ½ cens.

*

— Hamburg . . . . — 3 —	$9\frac{7}{8}$, $\frac{3}{4}$ szyl.	
— Paryż . . . . — 3 —	$115\frac{1}{4}$, 115 cent.	
Rubel złoty . . . . — 3 rub.	$63\frac{1}{2}$ kop.	
—— srebrny . . . . . . — 3 —	$53\frac{1}{4}$ —	
Dukat holl. nowy . . .		
—— stary .		

Akcye:

1 Tow. zabesp. od ognia	1,340 r.
2 —— ——— — ——	$322\frac{1}{2}$ —
Kompanii Amerykańskiej	900 —
——— Oświecenia gazem	145 —

Wiadomości zagraniczne.

(Przez statek parowy.)

Londyn, 17 Sierpnia. PARLAMENT CESARSKI. Izba lordów. *Posiedzenie 10 Sierpnia.* Lord Brougham wnosi żeby izba zamieniła się w komitet na rozbiór billu tłumaczącego znaczenie aktu Kanadyjskiego. (Patrz num. poprzedz.)

Lord Melbourne. «Muszę wyłożyć izbie moje widoki osobiste względem tego zagadnienia. Proklamacya naganiana wczora przez lorda Brougham uznaną jest za nieprawną. Ja będę radził Królowej Jmci iżby ją odwołała; ale niezgadzam się na żaden inny punkt billu i podam doń poprawę.»

Margrabia Lansdowne. «Nierozumiem napaści którą ściągnęło postępowanie polityczne lorda Durham. Wszystkie jego akta zasługują na pochwałę, i izba niepowinnaby mu przeszkadzać. Należałoby lepiej zrozumieć jego stanowisko a przyzwoitość wymaga ażeby zaprzestano nakoniec tej ciągłej nagany wszelkich postępków Wielkorządzcy.

Lord Brougham. «Będę się opierał wszelkim wnioskom dążącym do udzielenia Wielkorządzcy bardziej rozciągłej władzy. Taki akt byłby rodzajem nagrody urzędników, którzy pogwałcili prawa. Byłoby to największe absurdum nadawać nową władzę urzędnikom, którzy nadużyli tej, jaka im była udzielona.

Hrabia Wicklow. «Jest jedna okoliczność która nie powinnaby ujść uwagi vice-hrabi Melbourne; mianowicie, iż w niniejszém zagadnieniu chodzi też o własną jego odpowiedzialność.

Hrabia Mansfield. «Dodam nawet że ta odpowiedzialność stała się jeszcze większą od chwili, kiedy podjął się obrony nieprawnej proklamacyi.»

Bill przechodzi w komitecie i przyjęty jest bez poprawy.

Lord Brougham żąda, iżby za odebraniem nowego billu w Kanadzie lord Durham podał go natychmiast do wiadomości powszechnej przez proklamacyą.

Lord Melbourne. «Ja też z mojej strony proszę izbę o przyjęcie postanowienia mającego na celu zatwierdzenie i rozciągnienie władzy lorda Durham.»

Temu wnioskowi opierają się lordowie Ellenborough i Brougham, utrzymując, iż nadanie większej władzy lordowi Durham powinno być przedmiotem odzielnego billu.

Xiążę Wellington. «Winszuję szczerze lordowi Melbourne, iż się zgodził na odwołanie proklamacyi. Co do ostatniego jego wniosku, ten niezupełnie przypada do przyjętego dopiero co billu i sądzę iż potrzebuje być osobno podanym.»

Wice-hrabia Melbourne zgadza się na cofnienie swego wniosku i izba naznacza dzień 13 b. m. na trzecie odczytanie billu lorda Brougham.

Na posiedzenin 13 b. m. lord Brougham wniosł trzecie odczytanie swego billu, wyjaśniającego rozciągłość władzy, powierzonej lordowi Durham, jako Wielkorządzcy Kanady. Mimo oporu lorda Denman, bill został odczytany poraz trzeci i przyjęty. Potém lord Brougham złożył prośbę mającą na celu wdanie się parlamentu do kapituły Westminsterskiej o pozwolenie umieszczenia w Opactwie posągu lorda Byrona, wykonanego kosztem składki osób prywatnych, czego kapituła odmawia, jak już odmowiła przyjęcia do Opactwa zwłok wielkiego poety.

Na posiedzeniu 14 b. m. złożenie jednej prośby wzniecilo nader żwawe rosprawy przeciwko polityce zewnętrznej ministerstwa. Składając tę prośbę, podpisaną przez 600 kupców i fabrykantów miasta Glasgow, żalących się w ogólności na zły stan interesów handlowych Anglii, lord Lyndhurst twierdził że jedynym tego stanu sprawcą jest lord Palmerston i przedstawił izbie obszerny wykaz niekorzystnego stanu handlu Anglii. I tak, w 1836 roku handel wywozowy wynosił 91 milion funt st- w 1837 wartość tego handlu była już tylko 85 miljonów, w 1836 Anglia wywiozła na 78 milionów płodów własnych fabryk, a w 1837 tylko na 72 mil. Szlachetny lord widzi w tém winę polityki gabinetu w sprawach zagranicznych i wchodzi w długie o tym przedmiocie rozumowania, dotykając po kolei wszystkiego co się działo przez kilka lat we wszystkich częściach świata i wszędzie ostro naganiając postępowanie lorda Palmerston.

Lord Melbourne broniąc ministrów zbijał jeden po drugim zarzuty lorda Lyndhurst. Potém lord Minto, (pierwszy lord Admiralicyi) odpowiadał xięciu Wellington, który się uskarżał na zły stan marynarki i nakoniec w skutku żwawych sporów, w których lord Brougham mówił także przeciw ministrom, gdy pierwszy minister uczynił uwagę że te rosprawy nie prowadzą do żadnego wniosku lord Strangford wniosł złożenie izbie papierów, tyczących się blokady portów Mexykańskich przez okręty francuskie, co też zostało uchwalone bez oporu.

ZAMKNIĘCIE PARLAMENTU.

Na posiedzeniu 16 b. m. Królowa osobiście zamknęła posiedzenia izb i s tej okoliczności miała mowę następującą:

«*Milordowie i Mościpanowie.* Obecny stan rzeczy pozwala mi zamknąć tę długą i trudzącą sessyą.

«Ubolewam że wojna domowa w Hiszpanii stanowi wyjątek od spokojności, która wszędzie panuje.

«Stale odbieram od wszystkich mocarstw obcych najmocniejsze zaręczenia chęci utrzymania przyjacielskich zemną stosunków.

«Rokosz i zamieszania wynikłe w Wyższej i Niższej Kanadzie w prędce zostały stłumione i przeto mam zupełną nadzieję że środki stanowcze i dojrzale obmyślane, pozwolą mi przywrócić w tej osadzie formę konstytucyjną Rządu, którą nieszczęśliwe okoliczności zmusiły mię do czasu zawiesić.

«Winszuję sobie postępów jakie w moich zamorskich posiadłościach uczyniło zupełne zniesienie niewoli murzynów.

«Z najżywszém zadowoleniem widziałam pilność z jakąście pracowali nad ulepszeniem instytucyj krajowych.

«Pochlebiam sobie że złagodzenie prawodawstwa w przedmiocie więzienia za długi będzie sprzyjało swobodom moich poddanych, nieszkodząc przytém kredytowi handlowemu i że zapobieżenie gromadzeniu w jednej osobie kilku beneficyów duchownych pomnoży działalność panującego kościoła.

«Z nieznyśloném zadowoleniem udzieliłam mego zatwierdzenia billowi o wspieraniu ubogich w Irlandyi. Tuszę sobie że rozporządzenia tego prawa rozważone były tak dojrzale i wykonanie jego będzie tyle przezorne, iż prawo to, obok pomocy ubogim, przyłoży się do utrzymania porządku i doprowadzi do zamiłowania pracy.

«Również spodziewam się że bill o zamianie dziesięcin w Irlandyi przez was przyjęty, zabeśpieczy interesa posiadaczy tej należytości i zapewni spokojność w kraju.

«*Mościpanowie izby niższej.* Nie mogę dość wam podziękować ze skwapliwość i hojność z jakiemi opatrzyliście wydatki mego Domu i daliście mi możność utrzymania czci i godności korony. Przyjmcie też wyrazy żywej wdzięczności za powiększenie dochodów mojéj ukochanej matki. Dziękuję wam za środki ktorycheście udzielili na potrzeby służby publicznej i za gorliwość z jaką opatrzyliście wydatki nadzwyczajne, wymagane przez stan rzeczy w moich posiadłościach Kanadyjskich.

«*Milordowie i Mościpanowie.* Liczne i ważne środki któreście roztrząsali pomimo to, iż ustanowienie listy cywilnej i interesa Kanadyjskie zajęły tak znaczną część waszej uwagi, są zaspokajającym dowodem waszej gorliwości o dobro publiczne. Powinności czekające was w waszych prowincyach nadto dobrze wam są znane, iżby trzeba było je przypominać, i możecie rachować na stałą pomoc moję w ich dopełnianiu; zostaje mi więc tylko wynurzyć nadzieję, że Opatrzność Boska nie przestanie czuwać nad nami i pobłogosławi naszym połączonym staraniom o dobro kraju.

Królowa, która zda się używać wybornego zdrowia, powiedziała tę mowę ze zwykłą sobie jasnością i wyrazem. Pierwszy to raz J. K. Mość miała w parlamencie koronę na głowie. Przed powiedzeniem mowy zatwierdziła wiele świeżo przyjętych billów, w tej liczbie ostatni, podany przez lorda Brougham względem władzy udzielonej lordowi Durham, który dniem przedtém był w Izbie lordów przyjęty.

Izba Niższa. Na pos. 10 b. m. P. Lushington żądał od ministrów objaśnień względem wynagrodzenia poddanych angielskich od Francyi za straty poniesione w 1834 na wybrzeżu Afrykańskiem. Dwa okręty angielskie handlujące gummą były w tenczas schwytane bez ostrzeżenia o blokadzie. Lord Palmerston, odpowiedział iż właśnie toczą się o tém układy, których wypadek będzie oznajmiony izbie. P. Lushington rzekł na to, iż jeżeli ten wypadek nie będzie zaspokajający, poda wniosek w przedmiocie, który mu się zdaje bardzo ważnym.

Posiedzenie 13 b. m. P. Leader złożył prośbę tej samej treści co i przedstawiona w izbie lordów względem posągu lorda Byrona. Następnie izba roztrząsała i przyjęła poprawy lordów do billu o dziesięcinach w Irlandyi; ale dwie nowe poprawy, przyjęte na wniosek lorda Morpeth i P. Shaw, będą przyczyną że bill raz jeszcze zostanie odesłany do izby lordów. Potém izba przyjęła także poprawy uczynione przez lordów w billu o gromadzeniu kilku beneficyów duchownych w jednej osobie. Bill lorda Brougham w przedmiocie Kanady na temże posiedzeniu po dwakroć został odczytany i na wniosek lorda J. Russell rozbiór jego w komitecie odłożono do jutra.

NOWINY S PORTUGALII.

Lizbonna 7 Sierpnia. Sławny wodz Miguelistów *Remechido* który tyle dokazywał w prowincyach południowych, zakończył swój awanturniczy zawod. Jenerał Fontouro napadł go pod Villa-Giem, zniosł jego bandę od 800 ludzi i samego wziąwszy w niewolą, stawił przed sądem wojennym, z wyroku którego Remechido, 2 b. m. został rozstrzelany. Wieść o tém sprawiła wielką radość w stolicy.

— Rząd postanowił środki zapobieżenia ustawicznym emigracyom mieszkańców do Brezylii.

(Przez statek parowy.)

Paryż 17 Sierpnia. Donoszą s Tulonu pod d. 8 b. m. że xiążę Fryderyk Austryacki bawi jeszcze w tym porcie. Xiążę był na balu, danym dla niego przez admirała-prefekta.

— Xiążę de Joinville ma się udać do flotty, blokującej Mexyk, gdzie obejmie dowodztwo korwetty «la Créole.»

— W pierwszej połowie bieżącego roku wyszło we Francyi 3,762 dzieła tak we francuskim, jak i w innych językach.

NOWINY Z HISZPANII.

Madryt 9 Sierpnia. Odpowiedź Espartero na list Królowej i pierwszego ministra przyszła 5 b. m. Rada ministrów natychmiast została zwołana i trwała pożno w nocy. Publiczność niewie dotąd o treści depeszy jenerała Espartero; jedni twierdzą że on zda dowodztwo wojska, inni zaś że trzech ministrów wyjdzie z gabinetu.

— Odebrano tu depesze od komissarzów, układających się w Paryżu o pożyczkę.

— Jenerałowie Oraa, Narvaez, baron de Meer, Palarea i Clonard, protestowali przeciw postępowaniu Espartero i oświadczyli iż wezmą dymissyą, jeżeli jego wymaganiom Królowa uczyni zadość.

— Zapewniają że stolice czterech prowincyj Andaluzyjskich zgodziły się między sobą na oddzielenie się od Rządu i złożenie junty centralnej pod prezydencyą hrabi de Las-Navas.

— Espartero wydał roskazy trzymania się w gotowości do szturmu miasta Estella.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

Literatura.

WSPOMNIENIA WILNA (1830—35.)

(Ciąg dalszy.)

Najwspanialej obchodzone święta są: Bożego Ciała s processyą od katedry wspaniałą. . . . .

Do kościoła P. Jezusa na Antokolu odbywają się przez kilka piątków na wiosnę pielgrzymki pobożne, świetne ubiorami, pojazdami próżno idącemi, pielgrzymki niestety więcej dziś dla zwyczaju niż dla nabożeństwa odbywane, bo połowa piątników antokolskich, zamiast do kościoła, śpieszy tylko do posapieżyńskiego ogrodu.

Drugim ważnym obrzędem są groby W. Piątkowe. Nigdy lepiej mieszkańców miasta zobaczyć niemożna jak w ówczas, całe się one wysypuje na ulice. Kościoły stroją najstaranniej groby swoje, każdy właściwym smakiem i sposobem, niektóre (i takich najwięcej) tradycyonalnie co roku jednakowo zupełnie. U Dominikanów jest w głębi korytarza, grób ozdobiony szkiełkami, lustrami, kwiatami sztucznemi, fontanną, przesuwającemi się obrazkami. U św. Jana osobna na to przeznaczona kaplica, bardzo prosto i pięknie przybrana. Wyobraża ona grób około którego leżą znaki symboliczne męki Pańskiej. W katedrze także osobna kaplica z dekoracyami wyobrażającemi świątynię grecką na górze; odpowiada ona charakterowi kościoła.

W klasztorach żeńskich pełno kwiatów u grobu i piękne śpiewy. W innych muzyka instrumentalna, lub ukryte forte-piano przygrywa. Amatorowie grywają u Bonifratrów, u których nacisk jest wielki dla widzenia obłąkanych. Pojąć niemogę przyjemności tych ludzi, którzy się z nich śmiać i przypatrywać im lubią. Najwięcej tu kobiet bywa. Osobliwsza ciekawość, którą nieraz rumieńcem przypłacić trzeba, kto jeszcze ma rumieniec.

Skutkiem zwyczaju, populacyja Wilna, a nawet wyższe jej klassy, mają sobie za obowiązek pobożny obchodzić wszystkie groby. Wyobrazić sobie niemożna ściskającego się na ulicach tłumu, rozmaitości figur, min, strojów, trzpiotowatości młodzieży, która od grobu do grobu goni za upatrzoną pięknością. Co za profanacya! Co za sprzeczność! Próżność i groby!! A jednak wszyscy tu są strojni, ubrani, wszyscy chcą się tylko pokazać, nikt się prawie nie modli, jednych rendez-vous, drugich muzyka, trzecich chęć popisania się ze strojem tu prowadzi. Prawie nikt, powtarzam, nie modli się. Chodzą, śmieją się, biegają, przeganiają, spotykają, uśmiechają; w wilją marzą o tém, następny dzień o tém tylko mówią. Ileż to spójrzeń, ile uśmiechów przy grobie! Niewiem jak to, tyle znaczące imie: groby, nieodpędzi od nich myśli próżnych i uczuć tak lekkich. Ale oni nic nie myślą. Życie tak jest smaczną potrawą dla tych, którzy niewiedzą co czynią!!

Wówczas ulice Wilna są ożywione, pełne ludu, wszyscy się śpieszą, popychają: ten za salopą czarną, tamten za niebieskim kapeluszem. Ta, całując krzyż odwraca się i patrzy. . . . Okropne sprzeczności, które smucą człowieka.

I tak ten dzień w ciągłej przepędziwszy gorączce, potém wracają do domu mówić o ubiorach i ludziach. Zwierzają się poufale myśli swoich, o tym, o tej, o tych; ten złapał na drodze uśmiech, ten słowo. Każdy żartuje, śmieje się, chwali. Wszystkie domy są ożywione aż do Rzeurrekcyi.

Obrzęd ten odbywa się w każdym kościele o innej godzinie, aby wierni a raczej ciekawi z jednego do drugiego koleją, tak jak od grobu do grobu, przechodzić mogli. Zaczyna się około dziewiątej wieczornej, a trwa do dziewiątej rannej. Tej nocy nie ma snu w mieście. Tłumy z kościoła do kościoła krzycząc i śmiejąc się przebiegają; a noc tak czarna! a ludzi tak różnych i tak wiele! Bramy domów stoją niepozamykane, kościoły otwarte, traktyery ledwie po północy się zamykają, drążkarze do świtu jeżdżą. W całem mieście trwa dzień przez noc. Ci, którzy nie chcą lub nie mogą do wszystkich lub do wielu chodzić kościołów, przynajmniej w jednym z nich być muszą.

Następuje Wielkanoc—ze święconem jak wszędzie, a cała znowu niższa klassa ludności, tłucze tysiące jaj naprzeciw Ratusza. Jest jeszcze kilka podobnych uroczystości popularnych, s których św. Jan i pielgrzymka na Rosę, stary zabytek Sobotek pogańskich, za pierwszą uważać można. Rosa, jest to smętarz za miastem. Wiemy że wedle podania, tego dnia, to jest tej nocy, kwitnie Paproć, a kto jej kwiat znajdzie, wszak już wiecie! to tak jakby znalazł kamień filozoficzny. Do tej pory nikt jeszcze tego talizmanu szczęścia nie odkrył i dla tego zapewne nikt się szczęściem nie pochwali, nawet w Wilnie. *(d. c. p.)*

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Августа 18-го 1838. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.